

przeгляд



KOLBUSZOWSKI

WYDANIE ŚWIĄTECZNE

"...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią..."

Leszek Kolakowski

Nr 50 • kwiecień 1996 • cena 80 gr (8000 zł)

W numerze m.in.:

- nowe władze OSP
- policja ostrzega
- sport
- serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- krzyżówka



Zdrowych
i Pogodnych
Świąt
Wielkanocnych
życzą
redakcja



Nowe władze Gminno-Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kolbuszowej

W niedzielne przedpołudnie 10 marca 1996 roku w Przedborzu w świetlicy OSP odbył się zjazd delegatów Gminno-Miejskiego Związku OSP RP w Kolbuszowej. W zjeździe uczestniczyli zaproszeni goście: mgr inż. Mieczysław Kot- sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Rzeszowie, bryg. inż. Kazimierz Wójcicki- komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Ropczycach, kpt. mgr Józef Haladowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej, inż. Stanisław Mazan- przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Kolbuszowej oraz inż. Henryk Wilk- burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa. Minutą ciszy uczczono pamięć druha, ś.p. Michała Hawro- byłego prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Kolbuszowej. Obecnie pełnił on funkcję v- ce prezesa Zarzą-

du Miejsko- Gminnego w Kolbuszowej. Zjazdowi przewodniczył ustępujący prezes Z M/G OSP RP w Kolbuszowej inż. Franciszek Mazur. Sprawozdanie ze swojej działalności złożyli: inż. Franciszek Mazur, mgr Stanisław Kosiorowski oraz druh Michał Kamiński. Delegaci pozytywnie ocenili działalność związku. W dyskusji poruszono wiele spraw związanych z organizacją i działalnością jednostek OSP. Skierowano uwagę pod adresem władz gminnych odnośnie słabego finansowania OSP w gminie Kolbuszowa. Druhowie strażacy narzekali na chroniczny brak finansów na umundurowanie. Przedstawiciele władz gminnych obiecali pomóc, jednak nie wszystkim jednostkom od zaraz, lecz sukcesywnie w ramach posiadanych środków. Ważnym punktem zjazdu był wybór

c. d. na str. 2

Panorama Kolbuszowej



Kolbuszowa sprzed 1939r. Kościół parafii rzymsko-katolickiej. Wyd. E. Haar, Kolbuszowa

Nowe władze Gminno-Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kolbuszowej

nowych władz związku. Delegaci wybrali nowy zarząd, który po ukonstytuowaniu, przedstawia się następująco:

1. Prezes- Mazur Franciszek
2. Wiceprezes- Halat Józef
3. Wiceprezes- Biesiadecki Stanisław
4. Sekretarz - Warchoń Jan
5. Skarbnik- Piotrowski Stanisław
6. Komendant Gminny- Kosiorowski Stanisław
7. Członek Prezydium - Bieleń Stanisław
8. Członek Zarządu - Czachor Tadeusz
9. Członek Zarządu - Eliasz Michał
10. Członek Zarządu - Jakubczyk Stanisław
11. Członek Zarządu - Koń Wojciech
12. Członek Zarządu - Kosiorowski Stanisław
13. Członek Zarządu - Kuna Jan
14. Członek Zarządu - Olszowy Marian
15. Członek Zarządu - Przybyło Adam
16. Członek Zarządu - Rumak Jan
17. Członek Zarządu - Selwa Józef
18. Członek Zarządu - Skowroński Stanisław
19. Członek Zarządu - Świerk Zdzisław
20. Członek Zarządu - Wojda Władysław
21. Członek Zarządu - Wójcicki Jan

Komisja Rewizyjna po swoim pierwszym konstytucyjnym posiedzeniu ustaliła skład osobowy:

1. Przewodniczący- Kamiński Michał
2. Z-ca Przewodniczącego- Skowroński Maciej
3. Członek - Rząsa Jan
4. Członek - Starzec Karol
5. Członek - Stąpor Stanisław

Druh Stanisław Kosiorowski został wybrany jako przedstawiciel OSP RP w Kolbuszowej do składu Związku Zarządu Wojewódzkiego OSP RP w Rzeszowie. Po wspólnych zbiorowych fotografiach, obrady zakończono optymistycznym akcentem, że Związek i nowowybrane jego władze wchodzi z bagażem nowych doświadczeń w III tysiąclecie. W zjeździe uczestniczyli następujący delegaci:

1. Bieleń Stanisław - Werynia
2. Biesiadecki Stanisław - Przedbórz
3. Buczek Tadeusz - Widelka
4. Czachor Józef - Werynia
5. Czachor Tadeusz - Świerców
6. Eliasz Michał - Domatków
7. Fryc Mieczysław - Świerców
8. Gawel Stefan - Kupno
9. Gąsior Stanisław - Przedbórz
10. Gul Zygmunt - Kolbuszowa Dolna
11. Halat Józef - Kolbuszowa
12. Jakubczyk Stanisław - Bukowiec
13. Koń Wojciech - F-ka Mebli Kolbuszowa
14. Kosiorowski Marian - Nowa Wieś
15. Kosiorowski Stanisław - Nowa Wieś
16. Kosiorowski Stanisław - Kolbuszowa Górna
17. Kret Józef - Domatków
18. Kuna Jan - MKL Kolbuszowa
19. Mazan Antoni - Bukowiec
20. Mazur Franciszek - Werynia
21. Micek Eugeniusz - Kolbuszowa Górna
22. Ofiara Janusz - Kłapówka
23. Olszowy Marian - Kolbuszowa Górna
24. Piotrowski Stanisław - Kolbuszowa
25. Przybyło Adam - Kupno
26. Rozmus Ludwik - Przedbórz
27. Rumak Jan - Kłapówka
28. Rząsa Jan - Zarębki
29. Safin Marian - Huta Przedborska
30. Selwa Józef - Widelka



Budynek, w którym mieści się Ochotnicza Straż Pożarna w Przedborzu (fot. J. Skowroński)



Delegaci i zaproszeni goście (fot. J. Skowroński)

31. Skowroński Maciej - MKL Kolbuszowa
32. Skowroński Stanisław - Kolbuszowa Dolna
33. Stachnik Władysław - Werynia
34. Starzec Karol - Nowa Wieś
35. Stąpor Stanisław - Kolbuszowa Dolna
36. Świerk Zdzisław - Huta Przedborska

37. Węglarz Wojciech - F-ka Mebli Kolbuszowa
38. Wilk Józef - Domatków
39. Wojda Władysław - Poręby Kupieńskie
40. Wójcicki Jan - Zarębki

(red.)

Stanisław Karkut "KRET"

16 marca b.r. na kolbuszowskim cmentarzu odbył się pogrzeb Stanisława Karkuta, byłego kaprala AK. Stanisław Karkut urodził się w 1910 r. w Kolbuszowej Dolnej w rodzinie chłopskiej. W młodości wyuczył się rzemiosła szewskiego. W sierpniu 1939r. został zmobilizowany, a we wrześniu brał udział w walkach w kieleckim, lubelskim i dotarł aż do granicy rumuńskiej. Pułk, którego był żołnierzem udał się na emigrację, ale Stanisław Karkut, nie przekroczył rumuńskiej granicy, powrócił do domu i znalazł się w szeregach ZWZ, a później AK. W 1943r wszedł do drużyny "Doliny", której dowódcą był Franciszek Biesiadecki "Brzoza". W lipcu 1944r, w okresie akcji "Burza" brał udział w rozpadaniu przymusowego spędu bydła w Widelce, najściu na kolbuszowski magistrat, zrzutach broni i innych. Po wojnie zagrożony aresztowaniem przez UB, wyjechał do Radomia i tam pracował w swoim zawodzie. Do Kolbuszowej wrócił po gomółkowskiej odwilży. Zamieszkał przy ul. Mickiewicza i pracował zawodowo. Cześć jego pamięci.



Zapomniana Rocznicą

W nocy z 18/19 lutego 1981 roku, przedstawiciele komunistycznych władz podpisali ze strajkującymi w Rzeszowie rolnikami i robotnikami porozumienie, w którym uwzględnione zostały postulaty zgłoszone przez mieszkańców wsi. Podobne porozumienie zostało podpisane 20 lutego w Ustrzykach Dolnych, kończąc tym trwający 52 dni największy protest chłopski w dziejach PRL-u. Prawie wszystkim Polakom znane są w ogólnym zarysie okoliczności podpisania porozumień społecznych w Gdańsku, Szczecinie czy Jastrzębiu. Natomiast niewiele wiemy o strajku chłopsko-robotniczym, zakończonym podpisaniem Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, dotyczących postulatów mieszkańców wsi. Strajk jak i podpisanie porozumień doprowadziło do powstania ruchu "solidarnościowego" na polskiej wsi i zapoczątkowało proces, który umożliwił rejestrację "Solidarności Wiejskiej". Tak więc, czym jest Gdańsk dla członków i sympatyków "Solidarności" pracowniczej, tym jest Rzeszów dla chłopów utożsamiających się z wiejską "Solidarnością". Nic więc dziwnego, że nawet w bardzo trudnych latach (lata stanu wojennego) w kolejnie rocznicę podpisania Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, z całego kraju podążali do Rzeszowa rolnicy-działacze

z wiejskiej "Solidarności". Miejscem zgromadzeń były zawsze rzeszowskie kościoły - pierwszego farny, a wszystkich następnych - Najświętszego Serca Jezusowego (obecnie katedralny). Każde rocznicowe spotkanie poprzedzała zawsze uroczysta Msza św. - celebrowana z reguły przez ówczesnego ordynariusza przemyskiego ks. bp Ignacego Tokarczuka, wielkiego przyjaciela "Solidarności" - i tej pracowniczej, i tej wiejskiej. Podpisanie porozumień w Gdańsku w 1980 roku stało się głównym impulsem szerokiego udziału chłopów w tworzeniu własnej organizacji związkowej. Jednym z postulatów stoczniovców było zwolnienie z więzienia Jana Kozłowskiego, współzałożyciela w 1978 roku Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Atmosfera buntu przeciwko wszelkim przejawom systemu totalitarnego oraz wspólne wszystkim poczucie zagrożenia ze strony komunistów sprzyjało porozumieniu między robotnikami a rolnikami. Idąc za przykładem robotników, korzystając z ich wcześniejszych doświadczeń zaczęto, podczas zakładania Kół "Solidarności Wiejskiej", zbierać postulaty pod adresem administracji państwowej i Sejmu PRL. W październiku 1980 roku w pierwszym założonym na terenie województwa rzeszowskiego w Kole w Woli Zarczyckiej zebrano kilkanaście list postulatów. W Małopolsce, jeszcze w październiku 1980r., środowisko organizujące Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników "Solidarności Wiejska" skompletowało i uporządkowało 24 postulaty dotyczące podstawowych spraw wsi i rolnictwa. 6 listopada 1980r. rolnicy bieszczadzcy z gminy Polana wystosowali protest do Sejmu PRL przeciwko decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie odmawiającej rejestracji NSZZ Rolników "Solidarności Wiejska", oraz traktowaniu ich jak obywateli "ostatniej kategorii". Lawina skarg bez odpowiedzi ze strony władz i poczucie krzywdy złożyły się na decyzję zorganizowania Sejmiku Bieszczadzkiego w dniu 9 grudnia 1980r. Na ten Sejmik przybyli do Ustrzyk Dolnych przedstawiciele z zamojskiego, przemyskiego, krakowskiego, gorzowskiego i warszawskiego. Sejmik Bieszczadzki wystosował pismo do wojewody krośnieńskiego żądając zaprzestania represji wobec działaczy "Solidarności" i ustosunkowania się do problemów społecznych podnoszonych przez uczestników Sejmiku. Ko-

mitet NSZZ R "Solidarność Wiejska" w Rzeszowie podjął uchwałę popierającą strajk i postulaty z Ustrzyk Dolnych, zapowiadając strajk okupacyjny Urzędu Wojewódzkiego. Tymczasem zdesperowani robotnicy z WSK zażądali 2 stycznia 1981r. udostępnienia dokumentów działalności finansowej WRZZ oraz unieważnienia decyzji o podziale majątku WRZZ. Odmowa WRZZ-u spowodowała natychmiastowe przystąpienie robotników do strajku okupacyjnego byłej siedziby WRZZ. W 10-ciu postulatach dotyczących sprawiedliwego podziału majątku po WRZZ uwarunkowano też zakończenie strajku następującymi żądaniami:

- podpisanie porozumienia z rolnikami w Ustrzykach Dolnych
- gwarancja zaprzestania represji wobec działaczy NSZZ R "Solidarność Wiejska".
- zwrot środków poligraficznych i materiałów związkowych

wych zarekwirowanych w re-dakcji "Wsi Rzeszowskiej" - rejestracji Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników "Solidarność Wiejska".

Organizatorzy strajku w Rzeszowie nie mogli się już wycofać, pomimo obsadzenia Urzędu Wojewódzkiego przez MO i SB. Rolnicy przyłączyli się do strajku w byłej siedzibie WRZZ.

Z terenu byłego powiatu kolbuszowskiego w wydarzeniach sprzed 15 lat udział wzięli: Franciszek Bajor z Domatkowa, Jan Duhla i Jacek Hansel z Mazur, Józef Kobylarz i Anna Mikołajczyk z Ranizowa, Ludwik Pełka i Maria Słonina z Turzy, Stanisław Rusin i Jan Sudoł z Lipnicy, Emilia Rumak z Zielonki, Antoni Walicki z Kamienia i Stanisław Zięba z Cmolasu.

Minęło 15 lat. Jest NSZZ RI "Solidarność". Wiele postulatów zdezaktualizowało się. "Chłop potęgą jest i basta", a problem polskiej wsi pozostał...

(-)

"Czasami ludzie potkną się o prawdę. Ale prostują się i idą dalej, jak gdyby nic się nie stało".

Winston S. Churchill

LUDZIE CO WY ROBICIE...!

Wydarzenia 1989r i lata 90-te to doniosły okres w naszym życiu. Pamiętam tamte spotkania rolników w Rzeszowie na "Drabiniance", kiedy to alfą i omegą NSZZ RI "Solidarność" był pan Józef Ślisz. Na myśl o tym przywołuję te masy chłopów, które wydawałyby się, że będą w stanie "ruszyć z posad bryłę świata". Później, odwrotnie proporcjonalnie do tego, jak wchodziły w życie reformy pana Balcerowicza, topniały szeregi tego ruchu i narastało skłócenie tych, co jeszcze pozostali. Różnice interesów pomiędzy producentem, pośrednikiem i konsumentem stały się kością niezgody tego ruchu. Utkwiło mi w pamięci wystąpienie steranego pracą i wiekiem podrzeszowskiego rolnika, który swoje expose rozpoczął od postawienia na stole wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego. Nawoływał on do pojednania, używając w swoim wystąpieniu prostych ale praktycznych chłopskich przykładów - porównań w stylu: "...zgoda buduje, niezgoda rujnuje". Na czas jego "Hamleta" zapanowała cisza na sali. Pomyślałem sobie wówczas, jak wejść w mózgi tych milczących? Jak oni to odbierają? Po jego wystąpieniu zebrani na nowo zaczęli ostrzeliwać się słowami.

Skutek był taki, że przetrwało to pamiętne zebranie. Słowem: wszyscy byli za, ale nikt w imię prawdy nie zrezygnował ze swoich chorobliwych ambicji. Skąd my to znamy. Kilka wieków wstecz, kiedy u granic Rzeczypospolitej stał Turek, zwolana popoliłym ruszeniem szlachta najpierw wymogła na królu przywileje, a później poszła się bić. Najpierw my, nasze przywileje, koźcyści a na dobro wspólne zabraknie nam czasu. Idąc takim takim rozumowaniem można podobnie ująć sprawę przyszłego kolbuszowskiego pomnika. Z poprzedniego dzieła socrealizmu pozostał tylko cokół. SZŻ AK przewiduje budowę nowego pomnika nie na starym miejscu, lecz w północno-wschodniej części rynku. Projekt ten spotkał się z krytyką w rodzaju "... trzeba wyciąć drzewa, zniwelować chodnik oraz część parkingu", a z tym związane są koszty. I znowu te pieniądze. Skąd je zdobyć? Budowa na starym miejscu nie odpowiada SZŻ AK w Kolbuszowej. Ma to też swoje uzasadnienie. Prawdą jest, że ich koledzy, współtowarzysze walczą ginąć przed 50-ciu laty za wolną Kolbuszowę nie tylko w samym mieście czy na terenie Kol-

c. d. na str. 4

Panu
**Stanisławowi
Markowi**
wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
śmierci żony składają
pracownicy Mieszalni
Pasz w Kolbuszowej

Wszystkim, którzy
uczestniczyli w
ostatniej drodze
ś.p.
**Ireny
Tylutkiej**
serdeczne
podziękowanie składa
mąż, córka, syn i
synowa.

c. d. ze str. 3

buszowszczyzny, ale i w igrach Stalinogorska czy Borowicz. Moim zdaniem winien stać pomnik poświęcony pamięci wszystkich poległych za Kolbuszowę. W betonie winny być wygrawerowane nazwiska poległych żołnierzy września 1939, żołnierzy AK, poległych kolbuszowskich Żydów jak i żołnierzy armii czerwonej. Kto ten pomnikowy problem ruszy z miejsca? Kto da na to pieniądze? Niedaleki Sokółów Młp. zdobył się już na pomnik, a u nas sprawa stoi w miejscu. Nie bądźmy skąpcami. Przecież ci polegli, dali już najwięcej - własne życie. Podobno jeszcze istnieje w Kolbuszowej Społeczny Komitet Budowy Pomnika. Czyżby tylko z nazwy? Tyle jest w Kolbuszowej bogactw firm, zakładów a może i "wdowi grosz" wspomóż pomnikową kwestę. Zatrzymajmy się chwilę przy kolbuszowskich firmach. Wiele kolbuszowskich zakładów powstałych w okresie "realnego socjalizmu" do chwili obecnej nie może otrząsnąć się ze wstrząsu pana Balcerowicza. Wolny rynek stworzył konkurencję. Dobry towar nie zawsze można wytworzyć przestarzałym, zużytym sprzętem a na nowy krzyk techniki nie każdy ma fundusze. Niski jakościowo poziom sił wytwórczych nadrabiany jest poprzez morderczy wysiłek mięśni i umiejętności robotnika. Kiedy pojawi się kilkudniowa koniunktura, pracuje się aż do zwycięstwa. Wówczas zmęczone żelazo odmawia posłuszeństwa. W takich okolicznościach rodzą się czasami konflikty między decydentami a siłą roboczą. Takie są koszty transformacji. Kiedy się to zmieni? Jaki będzie ostateczny rachunek tych reform? Kto najwięcej skorzysta? Kto najwięcej za to zapłaci? Kolbuszowianie wygrali powszechne uwłaszczenie. Większość z nas głosowała cztery razy tak, a raz nie. Przykro, że w ostatecznym rozrachunku zabrakło nam sił. Dużo do życzenia pozostawia sposób zgłaszania kandydatów na członków komisji do przeprowadzenia ostatniego referendum. Organizacje społeczne, osoby prywatne mogły zgłaszać kandydatów do obwodowych komisji wyborczych. W trakcie losowania osobowych składów komisji wyborczych w dniu 24 stycznia b.r. w Kolbuszowej przeczorność niektórych kandydatów okazała się zaskakująca. Tego dnia kilkakrotnie wylosowano sporą liczbę tych samych kandydatów. Wynieśli oni za zapewne ze szkolnej ławy "rachunek prawdopodobieństwa" i zastosowali w praktyce. Ich zgłoszenie powielono kilkakrotnie, tym prawdopodobieństwo wylosowania zapewne przerosło ich najśmielsze oczekiwania. Niektóre organizacje społeczne jak i osoby prywatne, których kandydaci zostali wylosowani kilkakrotnie, skomentowali to w ten sposób, że wykorzystali tylko nadarżającą się okazję, jaką dała im ustawa. Każdy człowiek jest istotą niepowtarzalną i jedyną w swoim rodzaju. Czy możliwe jest powielenie tożsamości? Mówi się dużo o prawie i praworządności, a gdy nadarzy się okazja to korzystamy z jego niedoskonałości. Nadarza nam się znowu okazja, jaką daje nam prawo podatkowe. Ciekawe, ilu Kolbuszowian skorzysta z niego składając oświadczenia podatkowe z tytułu "darowizny" za 1995r. I znowu wpadnie nam kilka złotych do kieszeni. Skorzystała góra, czas na dół. Ale dość tego. Komentarz pozostawiam Szanownym Czytelnikom.

Stanisław Gorzelany

Weryniacy kierują się zdrowym rozsądkiem!

15 lutego b.r. w Weryni odbyło się coroczne sprawozdawcze zebranie wiejskie poświęcone głównie rozliczeniu się sołtysa i Rady Sołeckiej z realizacji budżetu za rok 1995. Zgromadzenie wiejskie odbywało się w przysłówiu "tłusty czwartek". Część jego uczestników myślała, że miejscowe koło KGW przygotuje pączki i poczęstuje zebranych. Tym bardziej, że Rada Sołecka co roku planuje w budżecie dla kobiet skupionych w KGW pewną kwotę pieniężną na ich działalność. Nic z tego nie wyszło, były tylko na 70 osób - 3 kobiety. Widocznie ten zwyczaj dla pań z Weryni jest obcy.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele kilku instytucji, organizacji społecznych i władz gminnych z burmistrzem inż. Henrykiem Wilkiem na czele.

Początek zebrania był obiecujący. Sprawę ubezpieczeń rolniczych od wypadków przedstawił inspektor PZU Dziuba Tadeusz. Szkoda tylko, że w zebraniu wzięła udział tylko jedna firma ubezpieczeniowa, gdyż konkurencja w tej materii byłaby korzystniejsza dla mieszkańców Weryni. Widocznie PZU z tradycjami głęboko siedzi w mentalności kolbuszowskiej wsi. Z inicjatywy sołtysa Jana Bańkowskiego weszła na tapetę sprawa Spółki Wodnej w Weryni. Jej działalność przez ostatnie 5 lat była przerwana tylko "z głupoty" niektórych rolników. Na poprzednim zebraniu były próby podważenia jej powołania, ale skończyły się pełnym fiaskiem. Mówiono nawet, że było mało ludzi na zebraniu. Jeden z uczestników stwierdził, że na zebraniu powinna być połowa mieszkańców wsi.

Przy tej okazji wyszło, że rolnicy mieli dużo zastrzeżeń do działalności Rejonowej Spółki Wodnej w Kolbuszowej w poprzednich latach, m.in. to, że:

- na czas nie usuwano wyburzeń wody w drenowanym polu,
- na niektórych gruntach zasadzono las, przy biernej postawie ludzi odpowiedzialnych w gminie za wydanie zezwolenia, co spowodowało zniszczenie w danej części gruntów systemu melioracyjnego,
- gdzieś tam kopie się w polu piasek, nie zważając na obecność dren
- przed wielu laty jeden z rolników zbudował kurnik nie zważając na to, że niszczy system drenarski itp.

Te problemy spowodowały, że rolnicy obecni na zebraniu nie przychyliłi się do propozycji sołtysa, aby składka roczna od 1 ha gruntu wynosiła 1 zł 20 gr. Uchwalono 1 zł. Obecny kierownik z Kolbuszowej Józef Łagowski był niezadowolony, gdyż będzie mało funduszy na usunięcie usterek na polach weryńskich, nagromadzonych przez ostatnie lata. Rolnicy pytali także, kiedy kolbuszowska Spółka Wodna będzie nie tylko odwadniać, ale też nawadniać nasze pola. W wielu częściach pól weryńskich z znajdują się śluzy, ale być może czas już je zniszczyć. Problem ten jest tym bardziej ważny, że na Płaskowyzu Kolbuszowskim brakuje wody, a nawet jej poziom stale się obniża. Przy okazji należy poinformować, że Werynia posiada 1.224 ha gruntów uprawnych

zdręnowanych i zmeliorowanych. Należy do największych pod tym względem w gminie. Podczas zebrania wybrano kierownika Spółki Wodnej w Weryni - p. Władysława Stachnika i kilku delegatów na walne zgromadzenie w Rejonie Kolbuszowskim. W dalszym toku zebrania sołtys przedstawił realizację budżetu za poprzedni rok 1995 i propozycję planu na rok bieżący. Co zrobiono w ubiegłym roku?

- skończono budowę przystanku PKS w Weryni- Góra
- 50 mln. zł przeznaczono na przygotowanie czynności do opracowania planu rozbudowy szkoły, zamiast budowy chodnika przez wieś
- naprawiono pobocze drogi obok szkoły, zbudowano obelisk w sprawie uczczenia rocznicy powstania Koła Stronnictwa Ludowego w Weryni- obok kościoła
- 5 mln. zł. na poparcie inicjatywy uczczenia 50- lecia ZSR w Weryni,
- poza tym finansowano działalność Wiejskiego Domu Kultury, jednostki OSP, Koła KGW i miejscowego LZS-u.

Zebrani nie sprzeciwiali się i w głosowaniu przyjęli sprawozdanie sołtysa i Rady Sołeckiej. W nowym budżecie przewiduje się budowę zadania podłogi na miejscowym stadionie LZS Werynianki, dalszy etap budowy szkoły, telefonizację wsi itp. Obecność burmistrza i innych urzędników na zebraniu podniosła jego rangę. Zostało wyjaśnionych wiele rzeczy, które często są przekraczane i nieraz przybierają formę zwykłej plotki. Szkoda tylko, że wielu mieszkańców wsi nie korzysta z tej formy demokracji i nie chce decydować o dalszym rozwoju wsi.

Marian Piórek

Kolbuszowa w "Swojskich Klimatach"

2 marca br. Telewizja Polska w programie "Swojskie Klimaty" gościła na antenie Kapelę Władysława Pogody oraz Orkiestrę Dętą przy Domu Kultury w Kolbuszowej pod batutą pana Wiesława Minicha. Kolbuszowskie muzykowanie ma swoje rodzinne tradycje. Na szklanym ekranie wystąpiła liczna, umuzykalniona rodzina Wronów. Grali bracia oraz ich dzieci. Gościem tego programu był również nie lada kto, bo sam pan Andrzej Kurylewicz, twórca muzyki do takich słynnych polskich filmów jak np. "Polskie Drogi". Pan Andrzej jest rodowitym Lwowianinem, więc są mu bliscy mieszkańcy byłej Galicji. Wszak przed II wojną światową Kolbuszowa leżała w granicach województwa lwowskiego. Maestro polskiej muzyki filmowej skierował ciepłe słowa uznania pod adresem muzykalnych Kolbuszowian. Redakcja również gratuluje kolbuszowskim muzykom udanego występu, tym bardziej, że jak dowiedzieliśmy się później, program ten był emitowany "na żywo". Pan Minich był w swoim żywiole. Widzieliśmy to na ekranach naszych telewizorów.

(red.)

Polacy w Argentynie

Polacy opuszczali kraj ojczysty w różnym okresie czasu i osiedlali się poza granicami ojczyzny. Była to emigracja, okresowo polityczna np. we Francji lub też stała wychodźstwo w celach zarobkowych, o której piszą Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz w swoich utworach i inni. Ludność polska, zwłaszcza w Galicji emigrowała masowo do Ameryki i powstawały tam duże ośrodki polonijne, do Kanady, Australii, Brazylii, Argentyny i innych krajów. O świecie Polonii informuje wychodząca w Stanach Zjednoczonych (NJ) gazeta "Nowy Dziennik". Powstała 27.02.1971r., obchodziła w lutym br. 25 lat wydawnictwa. Z trudem robiła postępy. Dziś zarabia na siebie. Jest gazetą wszechstronną o emigracji i polskich ośrodkach. Z "Nowego Dziennika" dowiadujemy się o życiu Polaków w Argentynie. Po raz pierwszy 8.06.br. będzie obchodzony "Dzień Polskiego Osadnika"-informuje "Nowy Dziennik" z 16.02.1996r. Taką ustawę podjął Senat Republiki Argentyny, na wniosek senatora Antonio E. Gonzalez. Ustanawiając "Dzień Osadnika Polskiego" Senat stwierdził m.in., że to święto "pozwoli godnie uczcić pamięć, jak w Argentynie mówi się o dzielnych Polakach, którzy swoją pracą przy-

czynili się do budowy zrębów nowoczesnego społeczeństwa Argentyny. Naród argentyński zawsze traktował ich jak swoich braci i cenil za to, że dawali mu przykład uczciwej, rzetelnej pracy". Kwartalnik "Ameryka Łacińska" wydawany przez "Centrum Studiów Latinoamerykańskich" z okazji tej decyzji w pierwszym tegorocznym numerze przypomniał, że imigranci z Polski zaczęli pojawiać się w Argentynie już w 1812r. Jednak za początek szerszej emigracji z Polski w tym kraju uznaje się rok 1897, gdzie do Buenos Aires przybyło 1400 Polaków. Dzięki przychylności ówczesnego gubernatora północnej prowincji Apostoles powstała tam wkrótce pierwsza polska kolonia. Wszyscy osadnicy otrzymali ziemię i kredyty na zagospodarowanie się. Następne osady Polaków powstały na przełomie XIX i XX w. też w prowincjach: Rosario, Santa Fe i Buenos Aires. Grupę Polaków i osób pochodzenia polskiego z rodzin mieszanych szacuje się w Argentynie na około 100 tysięcy ludzi. Wielu imigrantów z Polski osiedliło się tam po II wojnie światowej. Godzi się podkreślić, że Ustawa Senatu Argentyny stanowi rzadki w skali międzynarodowej dowód oficjalnego uznania władz obcego kraju dla przybyszów z Polski. Warto także dodać że ten gest nastąpił w okresie przygotowań do II Kongresu Polonii Ameryki Łacińskiej, który odbył się w Kururybie od 13 do 16 marca 1996r.

Józef Sudol

Spotkanie w Urzędzie Miasta i Gminy

14 marca br.r. w świetlicy Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej odbyło się spotkanie poświęcone sprawom przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii na terenie Miasta i Gminy.

Zebrał burmistrz p. Henryk Wilk. Na spotkanie przybyli przedstawiciele Służby Zdrowia, nauczyciele miejscowych szkół, pracownicy Poradni Psychologicznej, Policji, Prokuratury oraz Sądu Rejonowego w Kolbuszowej. Obecni na spotkaniu proponowali reaktywowanie Terenowej Komisji d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi oraz Narkomanii przy Burmistrzu Miasta i Gminy w Kolbuszowej.



BANK SPÓŁDZIELCZY

w Kolbuszowej,
ul. Kościuszki 22,
tel/fax 271- 062,
tel.271- 659, 271- 752

Rok założenia
1874

oferuje

bardzo korzystne warunki
w zakresie udzielania:

- kredytów gotówkowych oprocentowanych w stosunku rocznym
 - do 3 miesięcy- 27%;realne odsetki od kwoty kredytu wynoszą: 4,43%
 - do 6 miesięcy- 29%;realne odsetki od kwoty kredytu wynoszą: 8,43%
 - do 12 miesięcy- 31%;realne odsetki od kwoty kredytu wynoszą: 16,28%
 - powyżej 12 miesięcy - 33%
 - kredytów na działalność gospodarczą dla wszystkich podmiotów oprocentowanych w stosunku rocznym
 - kredyt płatniczy - 26%
 - do 3 miesięcy - 27%
 - do 6 miesięcy - 29%
 - do 12 miesięcy - 31%
 - powyżej 12 miesięcy - 33%
 - kredyt w rachunku bieżącym - 31%
 - kredytów preferencyjnych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
 - lokowania środków pieniężnych, prowadzenia rachunków i rozliczeń pieniężnych
- oprocentowanie lokat i wkładów terminowych wynosi w stosunku rocznym:
- 2 tygodnie - 12%
 - 3 tygodnie - 15%
 - 1 miesiąc - 18%
 - 3 miesiące - 20%
 - 4 miesiące - 20%
 - 6 miesięcy - 21%
 - 12 miesięcy - 22%
 - 24 miesiące - 22%
 - 36 miesięcy - 22%
 - rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe- 16%
 - wkłady płatne na każde żądanie-5%
 - ponadto zapraszamy do korzystania z usług w zakresie: inkasa utargów sklepowych, wpłat za gaz i energię elektryczną, składki PZU, ZUS, czynsz, wodę, podatek drogowy, wypłat rent i emerytur, korzystania z wrzutni
- Zapraszamy do korzystania z naszych usług codziennie w godz. 7⁰⁰. 16³⁰
w soboty robocze w godz. 7⁰⁰. 13³⁰
- Bank Spółdzielczy jako jedyny bank w Kolbuszowej angażuje w 100% miejscowe pieniądze na miejscowe potrzeby.**

15 Rocznic Powstania NSZZ "Solidarność" c.d.

W dniu 12 grudnia 1970r.rząd PRL podjął decyzję o podwyżce cen na artykuły spożywcze, uznając to za niewinną regulację cen. W dwa dni później, 14 grudnia, rozpoczął się w Stoczni Gdańskiej masowy protest robotników. Zebrało się około 3 tysięcy robotników domagających się podwyżki płac i pomaszerowało pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Wtedy do akcji przeciw tłumowi wystąpiła MO oraz oddziały wojskowe, używając gazów łzawiących i broni palnej. Padli zabici i ranni. Decyzję o użyciu broni wydał sam Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR. Następnego dnia zastrajkowali inne zakłady na Wybrzeżu. Strajkujący podpaliли budynek KC PZPR w Gdańsku. 20 grudnia W. Gomułka ustąpił ze stanowiska I sekretarza KC PZPR, a jego miejsce zajął Edward Gierek. W latach 1970-1980r.za ekipy Gierka mówiło się o istnieniu "realnego socjalizmu", a jednocześnie wzrastały trudności gospodarcze kraju. Władze usiłowały zmniejszyć popyt na towary przez podwyżkę cen, ale ich niedobór nadal narastał. 24 czerwca 1976r.ogłoszono wysoką podwyżkę cen na artykuły żywnościowe. Wywołało to oburzenie społeczeństwa. Nazajutrz zastrajkowali robotnicy z Zakładów Metalowych im."Waltera" w Radomiu. Strajkujący podpalił budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu. Zastrajkowali również robotnicy Ursusa. W marcu 1977r. zorganizowali się intelektualiści, którzy wcześniej nie przystąpili do KOR-u i utworzyli ugrupowanie pod nazwą "Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela" /ROPCiO/. Członkami tego ruchu byli: Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Leszek Moczulski, Stefan Niesiołowski, Antoni Pajdak i inni. Mijał czas, a tymczasem

opozycja antykomunistyczna rozwijała się. W lutym 1978r. Kazimierz Switoń założył Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach. Wkrótce Błażej Wyszowski założył podobny Komitet w Gdańsku. We wsi Milejów rolnicy założyli Komitet Samoobrony Chłopskiej. Władze PRL-u stosowały represje wobec opozycji. W maju 1978r. zginął w Krakowie w tajemniczych okolicznościach student, Stanisław Pyjas, związany z KOR-em. Tymczasem w życiu Polaków nastąpiło bardzo ważne wydarzenie. W dniu 16 października 1978r. Polskę i cały świat zelektryzowała wiadomość, że w Rzymie Kolegium Kardynałów wybrało na papieża Polaka, kardynała Karola Wojtyłę. Jego wybór skupił na nasz kraj międzynarodową uwagę. W pierwszej połowie 1979r. głównym tematem zainteresowania Polaków była pierwsza pielgrzymka Ojca Św. Jana Pawła II do kraju. Papież odwiedził Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Oświęcim, Kalwarię Zebrzydowską, Nowy Targ i Kraków. Wszędzie spotkał się z rodakami, którzy przyjęli go z gorącym entuzjazmem. Spotkania budziły nadzieje. Wspaniałe papieskie homilie posiadały różne aluzje polityczne. Jedną z nich głosiła, że "nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego". Niezależne wydawnictwa drukowały książki przedstawiające bestialstwa MO i SB oraz dorobek literatury emigracyjnej.

Wolne związki zawodowe w Gdańsku opracowały "Kartę Praw Obywatela" domagającą się wolności słowa, zrzeszania się, zniesienia cenzury. Wśród osób, które podpisały Kartę byli inż. Andrzej Gwiazda i Lech Wałęsa. c.d.n.

Halina Dudzińska

Policja ostrzega

Trudne warunki drogowe, śliska jezdnia, nieostrożność i nieuwaga kierujących to przyczyny wypadków drogowych, jakie miały miejsce w ostatnim okresie czasu na drogach naszego rejonu. 21 lutego b.r. do tragicznego w skutkach wypadku doszło w Nienadówce. Kierujący samochodem "Żuk" zjechał z niustalonych dotychczas powodów na lewą stronę jezdni, uderzył w nadjeżdżający z przeciwka samochód "Audi", odbił się od niego, a następnie zderzył się czołowo z samochodem ciężarowym "Skoda". "Żuk" został zepchnięty do przydrożnego rowu, a następnie przygnieciony przez samochód ciężarowy. Na skutek doznanych obrażeń kierowca "Żuka" zginął na miejscu, zaś sam samochód został doszczętnie rozbity. Kilka dni później, 26.02 br. w Sokolowie na ul. Lubelskiej samochód Audi 80, którym przewożone były pieniądze do banku w Stalowej Woli, zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z samochodem Honda Civic. Siła uderzenia spowodowała przewrócenie się Audi na dach. W wypadku tym zginął jeden z konwojentów, zaś cztery inne osoby zostały bardzo poważnie ranne. Całkowicie rozbite zostały oba pojazdy. Dokładne przyczyny obu tych wypadków ustalone zostaną w trakcie prowadzonych postępowań przygotowawczych. O ogromnym szczęściu może mówić kierowca Łady, który w dniu 21.02.1996r. w Widelce nie zachował należytej ostrożności, zbliżając się do niestrajonego przejazdu kolejowego na pokrytej warstwą lodu drodze wpadł w poślizg i uderzył w

przejeżdżający właśnie pociąg osobowy relacji Rzeszów-Nowa Dęba. Samochód został zepchnięty do rowu. Zdumienie kierownika pociągu wywołał fakt, że gdy podbiegł on do rozbitego samochodu wysiadł z niego kierowca, dał mu dowód osobisty a następnie oddalił się mówiąc, że idzie po pomoc. Pomimo bardzo groźnie z pozoru wyglądającego zdarzenia kierowca doznał tylko niewielkiego skaleczenia głowy. Nieostrożność i zabawa na chodniku doprowadziły do wypadku w dniu 13.03.96 na ul. Obrońców Pokoju w Kolbuszowej. Z grupy rozbawionych chłopców, którzy wyszli właśnie ze szkoły, nagle na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód Volkswagen Transporter wybiegli ośmiolatek. Kierowca nie miał żadnych możliwości zatrzymania się. Potracony chłopiec doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. W okresie wiosennym w dalszym ciągu utrzymywać się będą trudne warunki drogowe. Liczyć należy się z tym, że miejscami jezdnie pokryte będą lodem, występować będą opady, pojawia się mgła. Bezpiecznej jeździe nie będą sprzyjać wyrwy i przełomy jakie powstały w trakcie mroźnej zimy. Utrudnieniem będą prowadzone w związku z tym remonty. Sytuacja taka wymaga od kierujących zachowania szczególnej ostrożności i rozwagi, ograniczenia i dostosowania prędkości do panujących warunków. Alkohol był przyczyną nieszczęśliwego wypadku, do jakiego doszło w dniu 9.03.96r. w Kamieniu. Będący w stanie nietrzeźwym czterdziestoletni mężczyzna podczas rozbierania się do snu

stracił równowagę, zatoczył się i upadł uderzając głową o żeliwny kaloryfer. Obrażenia jakich doznał, spowodowały zgon. Zaskoczony był właściciel samochodu Fiat 125p z Dzikowca kiedy zjawili się u niego policjanci i zwrócili mu radiodiodtwarcz skradziony kilka dni wcześniej z jego pojazdu podczas dyskoteki. Nie mając nadziei na ustalenie złodzieja o fakcie tym zgłosił policji. Sprawcą okazał się mieszkaniec Widelki, który działał razem z nieletnimi. Do samochodu dostali się otwierając drzwi dopasowanym kluczykiem. Ostatnie obfite opady śniegu utrudniły życie nie tylko kierowcom ale również policji. W nocy 17 marca ujawnione zostało włamanie do sklepu spożywczego w Korczowiskach. Sprawcy zabrali papierosy, kawę, artykuły spożywcze wartości ok.1800 zł. na szkodę GS Raniżów. Ponieważ zasypany na drodze lokalnej nie był w stanie pokonać nawet UAZ kilkumetrowy odcinek do sklepu policjanci musieli pokonać pieszo. Wiatr i śnieg zatarł pozostawione przez sprawców ślady.

RKP Kolbuszowa



Kwiecień

Dni korzeniowe: 2.04 od godz. 9⁰⁰, 3.04 do godz. 21⁰⁰, 7.04 od godz. 4⁰⁰, 8.04 do godz. 6⁰⁰, 11.04 od godz. 16⁰⁰, 12.04, 13.04 do godz. 10⁰⁰, 19.04 od godz. 22⁰⁰, 20.04, 21.04, 22.04 do godz. 19⁰⁰, 29.04 od godz. 19⁰⁰, 30.04.

Dni owocowe: 1.04, 2.04 do godz. 8⁰⁰, 9.04 od godz. 9⁰⁰, 10.04 do godz. 16⁰⁰, 18.04 od godz. 2⁰⁰, 19.04 do godz. 21⁰⁰, 26.04 od godz. 22⁰⁰, 27.04 do godz. 12⁰⁰, 28.04 od godz. 9⁰⁰, 29.04 do godz. 18⁰⁰.

Dni liściowe: 8.04 od godz. 7⁰⁰, 9.04 do godz. 8⁰⁰, 15.04 od godz. 6⁰⁰, 16.04, 25.04 od godz. 4⁰⁰, 26.04 do godz. 21⁰⁰, 27.04 od godz. 13⁰⁰, 28.04 do godz. 8⁰⁰.

Dni kwiatowe: 7.04 do godz. 3⁰⁰, 13.04 od godz. 11⁰⁰, 14.04, 15.04 od godz. 5⁰⁰, 22.04 od godz. 20⁰⁰, 23.04, 24.04, 25.04 do godz. 3⁰⁰.

Czas sadzenia: od 1.04 do 8.04 i od 22.04.

Prognoza:

Skłonność do wichur: 11.04, 15.04, 16.04, 28.04, 30.04.

Skłonność do burz: 10.04, 24.04, 26.04.

Czas krytyczny w komunikacji: 1.04, 5.04, 14.04, 18.04.

Maj

Dni korzeniowe: 1.05 do godz. 13⁰⁰ i od godz. 17⁰⁰, 2.05 do godz. 12⁰⁰ i od godz. 18⁰⁰, 3.05 do godz. 5⁰⁰, 8.05 od godz. 18⁰⁰, 9.05, 10.05 do godz. 11⁰⁰, 17.05 od godz. 6⁰⁰, 18.05, 20.05 do godz. 3⁰⁰, 27.05 od godz. 3⁰⁰, 28.05 do godz. 20⁰⁰, 29.05, 30.05 do godz. 14⁰⁰.

Dni owocowe: 7.05 od godz. 5⁰⁰, 8.05 do godz. 17⁰⁰, 15.05 od godz. 9⁰⁰, 16.05, 17.05 do godz. 5⁰⁰, 24.05 od godz. 6⁰⁰, 25.05, 26.05, 27.05 do godz. 2⁰⁰.

Dni liściowe: 4.05 od godz. 12⁰⁰, 5.05, 13.05 od godz. 6⁰⁰, 14.05 do godz. 8⁰⁰ i od godz. 12⁰⁰, 15.05 do godz. 8⁰⁰, 22.05 od godz. 20⁰⁰, 23.05, 24.05 do godz. 5⁰⁰, 31.05 od godz. 22⁰⁰.

Dni kwiatowe: 3.05 od godz. 6⁰⁰, 4.05 do godz. 11⁰⁰, 10.05 od godz. 12⁰⁰, 11.05, 20.05 od godz. 4⁰⁰, 21.05, 22.05 do godz. 19⁰⁰, 30.05 do godz. 15⁰⁰, 31.05 do godz. 21⁰⁰.

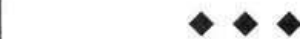
Czas sadzenia: do 5.05 i od 20.05.

Prognoza:

Skłonność do wichur: 11.05, 16.05, 18.05, 31.05, 31.05.

Skłonność do burz: 8.05.

Gradobicie: 14.05, 26.05.



W 1990 roku budynek byłego PZPR-u został staraniem "Solidarności" oddany na Szkołę Muzyczną. W marcu br. prezydent A. Kwaśniewski podpisał ustawę, przekazującą majątek byłej PZPR Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP). Co dalej z losem byłego budynku PZPR w Kolbuszowej?

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



W dniu 27 marca 1996 roku odbyła się XX sesja II kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Tematem wiodącym obrad było przyjęcie budżetu MiG Kolbuszowa na rok 1996. Szerzej o budżecie napiszemy w następnym numerze Przeglądu Kolbuszowskiego przedkładając Państwu sprawozdanie Zarządu MiG z wykonania budżetu za 1995r. Jednym z punktów obrad sesji była informacja o kierunkach kształcenia młodzieży w szkołach ponadpodstawowych oraz możliwości późniejszego ich zatrudnienia na tle sytuacji na rynku pracy w MiG Kolbuszowa. O zainteresowaniu uczniów klas VIII wyborem szkoły ponadpodstawowej poinformował Inspektor d/s oświaty. Najwięcej uczniów wybiera Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej. Oznacza to chęć podjęcia studiów w przyszłości i opóźnienie podjęcia decyzji o wyborze zawodu. W wyborze LO wyraźnie przeważają dziewczęta. Kolejna w liczebności grupa młodzieży pragnie kształcić się w Zasadniczej Szkole Zawodowej, a następnie w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni, Technikum Mechanicznym w Kolbuszowej. Spośród 395 ośmioklasistów nie zdecydowało się 8 uczniów. Obecny na sesji przedstawiciel Kuratora Oświaty Dyrektor Czesław Wał podkreślił potrzebę współpracy zarówno dyrekcji szkół średnich jak i Rejonowego Biura Pracy z Kuratorium w celu wspólnego określenia profilu kształcenia pod kątem późniejszego zatrudnienia absolwenta szkoły średniej, który nie kontynuuje dalszej edukacji. Dla Rodziców i uczniów podajemy informację o profilach kształcenia w szkołach ponadpodstawowych z terenu MiG Kolbuszowa.

W roku szkolnym 1996/97 **Liceum Ogólnokształcące** ma zamiar utworzyć 5 oddziałów o następujących profilach kształcenia:

- matematyczno - fizyczny
- biologiczno - chemiczny
- pedagogiczny
- podstawowy

Dyrekcja **Zespołu Szkół Zawodowych** im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej informuje, że planowany nabór do tut. Zespołu Szkół na rok szkolny 1996/97 przedstawia się następująco:

1. Technikum Mechaniczne - podbudowa: szkoła podstawowa
zawód: technik mechanik
specjalność: obróbka skrawaniem
1 oddział - 30 uczniów
2. Technikum Drzewne - podbudowa: szkoła podstawowa
zawód: technik technologii drewna
specjalność: meblarstwo
1 oddział - 30 uczniów
3. Liceum Zawodowe - podbudowa: szkoła podstawowa
zawód: krawiec konfekcyjno-usługowy

- 2 oddziały - 60 uczniów
 4. Technikum Zawodowe - podbudowa: szkoła zasadnicza
zawód: technik technologii drewna
specjalność: meblarstwo
0,5 oddziału - 15 uczniów
zawód: technik-mechanik
specjalność: obróbka skrawaniem
 - 0,5 oddziału - 15 uczniów
 5. Szkoła Zasadnicza - podbudowa: szkoła podstawowa
zawód: - ślusarz-mechanik
1 oddział - 30 uczniów
- ślusarz-spawacz 1 oddział - 30 uczniów
- stolarz 2 oddziały- 60 uczniów
oraz #
- sprzedawca 0,5 oddziału - 15 uczniów
- kucharz 0,5 oddziału - 15 uczniów
- piekarz 0,5 oddziału - 15 uczniów
- mechanik pojazdów samochodowych 0,5 oddziału - 15 uczniów
- W zawodach oznaczonych # wymagane jest posiadanie zapewnienia szkolenia praktycznego w zakładzie pracy

Zespół Szkół Rolniczych w Weryni
36-100 Kolbuszowa, tel.cent. 271-441
Uwaga!

Absolwenci Szkół Podstawowych możecie ubiegać się o przyjęcie do:

- * **5-letniego Technikum Rolniczego** - 2 klasy, zawód: technik rolnik
- * **4-letniego Liceum Zawodowego**
specjalność: gospodarstwo domowe
- * **3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej**, zawód: mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych

Absolwenci Szkół Zasadniczych możecie ubiegać się o przyjęcie do:

- * **3-letniego Technikum Rolniczego Zaocznego dla Dorosłych**,
zawód: technik rolnik

Szkoła umożliwia:

- * Zamieszkanie w internacie
- * Wyżywienie w stołówce szkolnej
- * Naukę obsługi komputerów
- * Naukę pracy maszynami
- * Odbywanie praktyk zawodowych we Francji
- * Zdobycie prawa jazdy

Warunki przyjęcia:

- * **Do Techniku i Liceum** - egzamin wstępny lub rozmowa kwalifikacyjna
- * **Do ZSZ** - rozmowa kwalifikacyjna
- * **Do Technikum Zaocznego** - rozmowa kwalifikacyjna

Wymagane dokumenty:

- * podanie
- * orzeczenie lekarskie
- * 3 fotografie

* życiorys

* świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
Blisze informacje w sekretariacie szkoły /
tel. 271-441 / Zapraszamy!

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza publiczny ustny przetarg na sprzedaż następujących nieruchomości, własności Miasta i Gminy Kolbuszowa:

1. działki gruntowej położonej w Porębach Kup., oznaczonej nr.ew. 102/7 o pow.4 ary, objętej KW 21903, przeznaczonej do zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej z usługami - z ceną wywoławczą 300 zł. Grunt znajduje się w dzierżawie Drausa Władysława do 1.08.98r. Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium, najpóźniej w dniu przetargu w wysokości 20% ceny wywoławczej, na pół godziny przed przetargiem. Osoby, które przetargu nie wygrają otrzymują zwrot wadium. Osoby, które przetarg wygrają, a nie stawią się do zawarcia umowy notarialnej tracą wadium. Nabywca ponosi koszt zawarcia umowy notarialnej. Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie miesiąca od dnia przetargu. Zastrzega się prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy w dniu 18 kwietnia 1996r. o godzinie 9-tej.

**Zarząd Miasta i Gminy
w Kolbuszowej**

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza publiczny przetarg ustny na 3 letnią dzierżawę stawu położonego w Weryni na działce nr.ew. 821/18 własności Miasta i Gminy w Kolbuszowej z ceną wywoławczą czynszu dzierżawnego w wysokości 200 zł. rocznie

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne pod warunkiem wpłacenia wadium w wysokości 100 zł. w kasie tut. Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9-tej.

Osoby, które przetargu nie wygrają otrzymują zwrot wadium niezwłocznie po jego zakończeniu. Osoba, która przetarg wygra a uchyli się od zawarcia umowy traci wadium.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w dniu 14 kwietnia 1996 r. o godzinie 9.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w pokoju nr 15 lub telefonicznie pod nr. 271 333.

**Serwis przygotowali pracownicy
UMiG Kolbuszowa.**

SPORT

Kluby sportowe Kolbuszowszczyzny: KS STRŻAK Niwiska

W bieżącym roku Klub Sportowy "Strażak Niwiska" obchodzić będzie 40-lecie działalności. W 1956 roku w Trześni i Niwiskach założone zostały koła Ludowych Zespołów Sportowych, które przez wiele lat rywalizowały ze sobą, by w końcu stworzyć jeden mocny klub. Początkowo aktywniej działał LZS w Trześni, którego założycielem i długoletnim prezesem był Stefan Łakomy. Założono sekcję piłki nożnej, siatkówki i lekkoatletyczną. Zorganizowano boiska do piłki nożnej i siatkowej. Piłkarze rozgrywali mecze z okolicznymi drużynami. LZS Niwiska wykazywał mniejszą aktywność ze względu na brak bazy sportowej, działaczami byli m.in. Ryszard Majka, Marian Strzępa, Władysław Zieliński, Helena Babiarczyk, Stanisław Opaliński, Mieczysław Żmuda - przewodniczący, Jerzy Surdej, Marian Krajewski, Marian Skarbek, Jerzy Mucha.

Do roku 1966 oba LZS-y nie zgłaszały swoich drużyn do rozgrywek związkowych, tocząc boje w turniejach i meczach towarzyskich. Dopiero w sezonie 1966/67 LZS Trześń zgłosił drużynę do rozgrywek w klasie "C" w której grał do 1973 roku nie odnosząc jednak większych sukcesów. Grono działaczy tworzyli m.in. Jan Łakomy, Czesław Kuca, Bronisław Kuca, Jerzy Bialek, Piotr Skiba, który piastował funkcję przewodniczącego koła LZS, Krystyna Krzak. LZS Niwiska przystąpił do rozgrywek w 1981 roku i już w pierwszym sezonie wywalczył awans do klasy "B". Patronat nad drużyną objęła Spółdzielnia Kółek Rolniczych, stąd też nowa nazwa LZS.SKR Niwiska. Drużyna grała na boisku w Kosowach. W 1982 roku w Trześni utworzono LZS II Niwiska i przystąpiono do rozgrywek w klasie "C". Piłkarze grali na boisku w Trześni i w końcowej tabeli sezonu 1982/83 zajęli II miejsce, premiowane awansem. Jednak ze względu na niedociągnięcia formalne nie mogli awansować do klasy "B", gdyż tam grała już drużyna z Niwisk. Aby ratować awans zmieniono nazwę na LZS Fortuna Niwiska, jednak ROZPN był nieugięty. Do rozgrywek na następny sezon do klasy "C" Fortuna już nie przystąpiła. Zgłosiła natomiast drużynę juniorów, którzy grali w klasie "A" pod opieką Józefa Kolisa. Zimą 1985 roku doszło do połączenia obu klubów. Z fuzji SKR-u i Fortuny powstał LZS Igloopol Niwiska, który mecze rozgrywał w Trześni. Prezesem klubu został Tadeusz Wójciak. Połączone siły piłkarzy przyniosły wzrost poziomu gry drużyny i również wyższe lokaty w rozgrywkach, klasy "B" w sezonie 1985/86 - VII miejsce w następnym -V.

Latem 1987 roku oddano do użytku nowe boisko z bardzo dobrą płytą piłkarską. Sezon 1987/88 był dla piłkarzy "Igloopol" wyśmienity. W 22 meczach zdobyli

37 punktów, strzelili 80 bramek, a stracili 30, dzięki czemu zdobyli upragniony awans do klasy "A". Juniorzy grali w klasie okręgowej, w której zajęli IV miejsce. W tym też roku prezesem został Bronisław Kuca. W sezonie 1991/92 do rozgrywek zgłoszono drużynę trampkarzy, w której grało kilku utalentowanych chłopców. W grudniu 1993 nowym prezesem został Leon Krzak, kierownikiem drużyny - Stanisław Saj, a działaczami Zarządu: Jan Łakomy, Czesław Krzak, Albin Bogdan i Stanisław Kwaśnik. Powrócono też do nazwy LZS Niwiska. Największy sukces piłkarze Niwisk święcili w 1994r, kiedy to wygrali swoją grupę klasy "A" i awansowali do klasy okręgowej, w której występują do dziś. Drużynę trenera Józefa Olszowego tworzyli: Zdzisław Bajor, Marek Gruszka, Wiesław Jabłoński, Andrzej Jezuwit, Krzysztof Kolis, Tomasz Zygmunt, Bogusław Komaniecki, Wiesław Kuca, Andrzej Lutowski, Jan Łakomy, Robert Łakomy, Wojciech Mazur, Wiesław Pleban, Zbigniew Pleban, Grzegorz Proczek, Marek Żądło, Jan Dudziński, Grzegorz Celek, Marek Haldaś, Edward Krupa, Arkadiusz Wnuk, Zbigniew Fryc, Piotr Rzepka, Andrzej Gruszecki, Roland Dziewit. W klasie okręgowej grającym trenerem został wychowanek mieleckiej Stali Arkadiusz Wnuk, w zespole grali również inni wychowankowie Stali - Andrzej Gruszecki i Jan Marud. Piłkarze do końca rozgrywek sezonu 1994/95 walczyli o utrzymanie się w klasie okręgowej i cel swój osiągnęli. W bieżącym sezonie, na półmetku rozgrywek piłkarze "Strażaka" - taką nazwę przyjęto w styczniu br. - zajmują X miejsce z szansami na pozostanie w tej klasie na następny sezon. Drużynę ponownie prowadzi Józef Olszowy, który do swojej dyspozycji ma następujących zawodników: Grzegorz Celek, Jan Dudziński, Marek Haldaś, Zbigniew Fryc - trener III-ligowej Kolbuszowianki, Wiesław Jabłoński, Andrzej Jezuwit, Wiesław Kuca, Jan Kuś, Jan Łakomy, Wojciech Mazur, Wiesław Pleban, Adam Rżany, Zbigniew Sukiennik, Grzegorz Proczek, Wiesław Wołowicz, Mariusz Wołowicz, Zdzisław Bajor, Robert Jabłoński, Krzysztof Klis, Marek Gruszka, Robert Łakomy, Andrzej Kuca, Mariusz Saj, Piotr Czachor (przeszedł z Werynianki Werynia), Zbigniew Tambor (Kolbuszowianka) i Grzegorz Fryc (Kolbuszowianka). Przed sezonem 1995/96 w drużynie nastąpiły spore ubytki: Andrzej Gruszecki odszedł do Kolbuszowianki, Janusz Marud do Stali Sanok, Arkadiusz Wnuk do LZS Grochowe II, Robert Zemżycki i Jakub Molek do Wisły-Eternit Szczucin. Jesienna runda była więc testem prawdy dla miejscowych zawodników. Prezesem KS "Strażak" Niwiska został wójt gminy Piotr Skiba, wiceprezesem Marek Haldaś, skarbnikiem Marian Cudecki, a członkami Zarządu: Bronisław Kuca, Czesław Krzak, Bogdan Albin, Stanisław Kwaśnik, Jan Magda i Jan Wołowicz. Kierownikiem drużyny został Stanisław Saj, a jego zastępcą Jan Łakomy.



LZS Niwiska - lato '95

Puchary soltysa Nowej Wsi dla Agnieszki Schab i Tomasza Pająka

Uczniowski Klub Sportowy "Kolbusz" w Nowej Wsi zorganizował 9 marca br. w sali Domu Strażaka turniej tenisa stołowego o Puchar Soltysa Nowej Wsi. Turniej rozegrany został w kategorii kobiet i mężczyzn, głównie uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej. Wśród kobiet kolejność była następująca:

1. Agnieszka Schab
2. Ewelina Serafin
3. Katarzyna Urban
4. Ewelina Rozmus
5. Grażyna Schab
6. Violetta Cebula
7. Edyta Klubek

Kolejność w kategorii mężczyzn:

1. Tomasz Pająk
2. Zbigniew Pastula
3. Piotr Grabiec
4. Tomasz Augustyn
5. Grzegorz Koń
6. Piotr Dąbek
7. Grzegorz Rząsa
8. Dawid Noga
9. Artur Mycek
10. Kazimierz Tylutki
11. Konrad Ozimek
12. Paweł Wiegław

Puchary i dyplomy ufundował oraz wręczył soltys Nowej Wsi Antoni Haldaś.

Michał Franczyk



Soltys Nowej Wsi, Antoni Haldaś wręcza puchar zwycięzcy turnieju w kat. mężczyzn Tomaszowi Pająkowi



Finalistki turnieju: od lewej - Agnieszka Schab, Ewelina Serafin, Katarzyna Urban i Ewelina Rozmus



Finaliści w kategorii mężczyzn: od lewej stoją - Tomasz Pająk, Zbigniew Pastula, Piotr Grabiec i Tomasz Augustyn

Historia mojej miejscowości

Wieś Widelka

pod względem obszaru i liczby należy do jednej z największych w gminie Kolbuszowa. Położona jest przy trasie Kolbuszowa-Głogów Młp., 10 km od miasta Kolbuszowa. Sama jej nazwa jest pochodzenia topograficzno-geograficznego i pochodzi od nazwy dwóch małych rzeczek: Małej i Wielkiej Widelki. Przez kilka wieków nosiła ta wieś nazwę Widelki, a po pierwszym rozbiórce Polski przyjęto nazwę Widelka. Do dziś dnia źródła wymieniają następujące części: Dworzysko, Górki, Leszcze, Majdan, Mała Widelka, Podgórze, Tatary, Wielka Widelka; a obiektami fizjograficznymi pozostały do tej pory: Bachorzec-nieuzytki, Badunia-łaki, mały Potok-łaka, Pańskie-pole, Skworce-łaki, Sośnina-las, Średnia Łaka-łaki, Widelka-łaki, Wisina-łaki. Wiele z tych nazw ma pochodzenie XVII-wieczne.

Jedno ze źródeł archiwalnych informuje, że w drugiej połowie XVI wieku jeden z lustratorów królewskich przemierzającym się starym szlakiem z Sandomierza do Głogowa (dzisiaj Głogów Małopolski) w miejscu dzisiejszej Widelki nie było śladu żadnej osady. Jedynie zamarzył, że jest tu miejsce na zbudowanie ładnej osady - wsi puszcząńskiej. Początki wsi datują się raczej z przełomu XVI i XVII wieku. Jedną z pierwszych dat historycznych tej miejscowości pochodzi z dokumentu z dnia 18 marca 1642 roku, tj. aktu podziału majątku Stanisława Lubomirskiego, gdzie wieś Widelka znajduje się w spisie wsi należących do klucza bratkowskiego (Bratkowice):

wieś Bratkowice z folwarkiem, wieś Lipie, wieś Zabajka, wieś Kopytów z folwarkiem, wieś Widelki z folwarkiem, wieś Kupno z folwarkiem, wieś Kłapówka, wieś Przewrotne z folwarkiem, wieś Studzieniec i wieś Pogwizdów. Natomiast Kazimierz Skowroński stwierdza, że początki osady królewskiej Widelki sięgają końca XVI wieku i brak jest (podobnie jak wsi Kupno) przywileju osadniczego monarchy, najprawdopodobniej króla Stefana Batorego, który dbając o dobra królewskie Puszczy Sandomierskiej, zakładał na ich pograniczu z dobrami prywatnymi osady strażników lasów i zwierzyny (jak np. Woli Żarczyckiej). Obszar dzisiejszej Widelki należy do królewskich aż do 1772 roku, tj. do pierwszego rozbioru Polski. Po zaborze Austria potraktowała je jako swoją własność i zaczęła je prywatyzować. Źródła historyczne informują, że kluczb ratkowski poszedł w dzierżawę w roku 1581 za długa króla (10 tys. złp) m.in. na 100 lat. Wynika z niej, że dzierżawcą jego był Andrzej Taranowski i jego spadkobiercy. Wynika z tego, że na obszarze klucza bratkowskiego on mógł być założycielem wsi Widelki - Widelka.

Wspomniany dokument z 1642 roku wymienia właściciela Aleksandra Michała Lubomirskiego, sandomierskiego starosty, później koniuszego i krakowskiego wojewody, m.in. pana Kolbuszowej. Jak to było na początku XVII wieku naprawdę z właścicielami Widelki, kryją źródła historyczne w wielu wypadkach niedostępne dla przeciętnego badacza - amatora tych terenów. Spis królewski z

roku 1662 w ziemi sandomierskiej pozwala na określenie wielkości wsi Widelka (podaje m.in. K. Skowroński). Obszar Widelki zamieszkiwało 136 rodzin (ok. 700 mieszkańców), przeważnie kmieci na "ćwierciach" pana, w przybliżeniu 16 morgach, w części zagrodników na 6-8 morgach. Wynika z tego spisu, że obok Przewrotnego z parafią macierzystą dla osady Bratkowice z dworem i folwarkiem, Widelka (zwana Widelki) należała w kluczu do największych wsi. Kupno liczyło tylko 54 rodziny i ok. 300 ludzi, zaś Kłapówka 24 i ok. 120 mieszkańców do parafii w Kolbuszowej. Te wsie królewskie sąsiadowały przez Przewrotne i Dzikowiec z kluczem majątków monarchy - Raniżów i Przyszów w pow. sandomierskim, a przez Poręby Kupieńskie z dobrami Ropczyce i Góra w pilźnieńskim powiecie, województwa sandomierskiego. Od północy graniczyły owe królewskie z przywatnymi, tj. "państwem kolbuszowskim" księżąt Lubomirskich - z wsiami Kolbuszową - Wojkowem i Werynią. Od południa podchodziły ku widelkom u Królewskiej Góry granice "państwa głogowskiego" (wokół Głogowa), własności drugiej linii Lubomirskich z zamku w Rzeszowie.

Wieś Widelki-Widelka rozwinęła się jako łańcuchówka rolnicza wzdłuż drogi z Kolbuszowej - Wojków na Styków i Rzeszów, zajmując grunta obu stron drogi w trzech jej częściach Wielkiej Widelki, Małej Widelki i takich wspomnianych części, jak: Dworzysko czy Majdan. Wielka Widelka - osiedle kmieci, Mała Widelka - osiedle zagrodników u dworu i folwarku Dworzysko i robotników z wyżej podanych przysiółków.

c.d.n.

Marian Piórek

Moje wspomnienia z tamtych lat cd.

Nadszedł rok 1943, wojska niemieckie zaczynają ponosić klęski. 22.01. następuje odwrót Niemców z Kaukazu. 31.01. - kapitulują pod Stalingradem. 26.03. - przełamanie frontu niemieckiego w Afryce. 10.07. - lądowanie aliantów na Sycylii. 3.09 - lądowanie aliantów we Włoszech. Do ludności polskiej dochodzą skąpe wiadomości, które wzbudzają radość i nadzieję na zakończenie wojny i odzyskanie wolności. Prasa niemiecka informuje tylko o nieudanych nalotach. Niemcy potrzebują coraz więcej żywności dla swoich wojsk. Mimo, że ludność polska głoduje, musi oddawać coraz więcej produktów rolnych na rzecz Niemców. Wprowadzone zostają obowiązkowe spędy bydła. Pretekstem było sprawdzenie, czy bydło jest zdrowe. Na spędach zabierano rodzinom nawet ostatnią krowę, żywicielkę ich dzieci. W obronie ludności wystąpiła AK. Na spędach likwidowała gorliwoczw. targowników. Jak wielka była radość ludzi, którzy ze swoim dobytkiem szybko uciekali polnymi drogami do swoich domów, gdzie reszta rodziny witała ich z niedowierzaniem, że "żywicielka" znów jest w oborze. Trzeba wspomnieć o akcjach partyzantów na mleczarni i magazynie, w których znajdowało się masło, mąka, cukier i inne produkty żywnościowe. Dzięki temu uszczuplone zostały zasoby na zaopatrzenie walczących wojsk niemieckich. Obok właściwych partyzantów AK pod płaszczykiem tej organizacji działali również pseudo-

partyzanci, którzy napadali na bogatszych gospodarzy rabując ich mienie. Bieda uwiadaczała się nawet w okresie Świąt Wielkanocnych. Podczas święcenia żywności w Wielką Sobotę, w koszykach, w których mieściły się produkty przeznaczone na stół wielkanocny było tylko parę jajek, kawałek chleba, chrzan i sól. Nieliczni mieli kawałek kielbasy i słoninę. Dzieci zaglądały jedne drugiemu do koszyka czy tam jest wędlina. Jeżeli stwierdziły, że jest, wiadomość była podawana z ust do ust i krążyła jako wydarzenie wśród mieszkańców. W roku 1943 Niemcy pracują nad nową bronią tzw. Wunderwaffe. Miała to być cudowna broń, która miała doprowadzić Niemców do zwycięstwa. Ta broń to rakiety V1 i V2. Zakłady produkujące tę broń zostały rozlokowane na wyspie Uznam w miejscowości Peenemünde. Po dokładnym rozpoznaniu wywiadu alianckiego i zdjęciach w dniu 17/18 sierpnia 1943r. około 600 bombowców alianckich dokonało nalotu na Peenemünde. W jego wyniku w większej części zostały zniszczone hale produkcyjne, budynki, w których opracowywano plany nowych broni i inne obiekty. Zginęło 735 osób, 178 pracowników niemieckich m. in. 2 wybitnych naukowców. Liczba zabitych Polaków wynosiła 91 osób. Po nalocie na Peenemünde zapadła decyzja przeniesienia doświadczalni z raketami V do Polski. Nowym miejscem była wieś Blizna w pobliżu Pustkowa. Budowa tego obiektu została otoczona

wielką tajemnicą. Ludność Blizny została wysiedlona a zabudowania spalone. Na miejscu spalonych zabudowań powstały nowe: domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze z dyktami. Była to sztuczna wieś. Wszystko to zostało ogrodzone drutem kolczastym. W krótkim czasie wywiad polski ustalił, że to będzie niezwykły obiekt wojskowy. Jesienią 1943r. obiekt był przystosowany do pierwszych prób z raketami. Większość z nich była nieudana. Wyrzucane rakiety nie osiągały zamierzonego celu. Często spadały na pobliskim terenie koło Blizny a czasem na wyrzutnię. Na naszym terenie co jakiś czas od strony Niwisk słychać było potężny grzmot, następnie wybuch i cisza. Ludzie zastanawiali się, co to może być. Czy to bombardowanie czy ćwiczenia wojskowe? Tymczasem w Zarębkach następują aresztowania nowych osób przez Gestapo. 29.10. wczesnym rankiem został aresztowany ukrywający się Andrzej Jadach, były działacz PSL. W okrutny sposób został wywieziony i zabity w Rzeszowie. Wszelki ślad po nim zaginął. Żona i dzieci nie dowiedziały się nigdy, gdzie jest mogiła ojca. W tym jesienią Gestapo zaarrestowało mojego sąsiada Władysława Jadacha, wywieziono go do obozu w Pustkowie. Podczas aresztowania Wł. Jadacha Gestapo przy okazji zrobiło rewizję w zabudowaniach moich rodziców i u sąsiada Jana Snopkowskiego. Prawdopodobnie chodziło im o to, by przy okazji zarekwirować znalezione świnie.

c.d.n.

Stanisław Biesiadecki

KATYŃ

(Mord w 1940 roku)

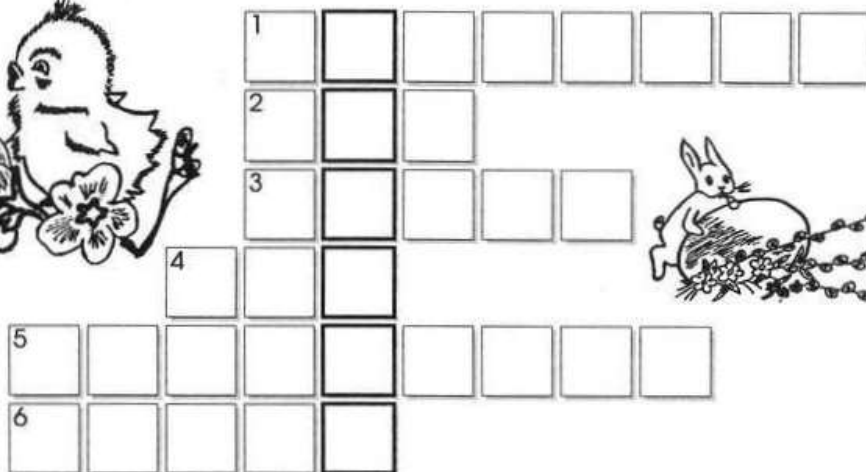
Dlaczego oficerów polskich rozstrzelano
I zbrodnię w tajemnicy przed światem trzymano?
Tej strasznej tragedii nikt wyjaśnić nie umie.
Pytajcie dologrobów, w przyszłości- trumien
W wykopanych dołach krew ciekła strugami.
W tył głowy strzelano, dobijano pikami.
Związane ręce. Knebel. Tak wielu ich leży.
Okolo pięć tysięcy zabitych żołnierzy.
Żołnierzy tych zabrakło na drogach frontowych,
Także w kraju po wojnie, podczas odbudowy.
Mądrych, wspaniałych ludzi stracono. Nie dano
im przeżyć.

Pół wieku w tę zbrodnię świat nie chciał uwierzyć.
Na rozkaz cichła zbrodnia i usta milczały,
Lecz groby w Katyniu ciągle znać dawały,
Przypominały żyjącym o sobie.
Mówić, wzywać nie przestawały.
Zabili ich wiosną. W doły zakopali.
Członkowie NKWD rozkaz z Kremla wykonali.
Dzisiaj dologrobów las strzeże i ziemia.
Ziemia niegdyś polska. I myśli tych, co zostali.
Wspomnienia.
Niech z drzew i krzewów spadną na nią rosy.
Ziemie, kiedyś skrwawioną, zmień Panie-
we wrzosa.

Do Katynia niech żywi niosą pieśń i słowa.
W jakim złożą języku. Niech nimi szumi dąbrowa.

Julian Król z Rzeszowa

Krzyżówka dla dzieci



1. Miesiąc, którego nazwa pochodzi od kwiatów.
2. Przepływa przez Kolbuszowę
3. Przeważnie większe od jeziora
4. Bardzo dużo w nim drzew
5. Wiszący na ścianie zbiór dni i miesięcy
6. Drzewo iglaste

Hasło prześlij na adres redakcji do końca kwietnia. Prześlij również swoje zdjęcie i informacje, której klasy jesteś uczniem.

Rozlosujemy nagrodę książkową, a fotografię szczęśliwca umieścimy w następnym numerze.

Powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki dla dzieci z nr-u 49, hasło: Kolbuszowa. Nagrodę książkową wylosowała Lucyna Szczepanek z Trzęsówki.

MIELECKA SZKOŁA BIZNESU

informuje Państwa, że już od kwietnia w Kolbuszowej odbędą się kursy:

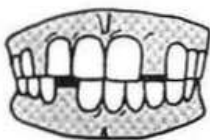
- księgowość małej firmy
- pełna księgowość
- marketing i promocja rynkowa
- nowoczesne techniki sprzedaży
- kursy komputerowe podstawowe i dla zaawansowanych

Zapraszamy

Bliższe informacje
na słupach ogłoszeniowych

Zapisy do 5 kwietnia
w Kolbuszowej,
ul. Jana Pawła 7
tel. 272-770

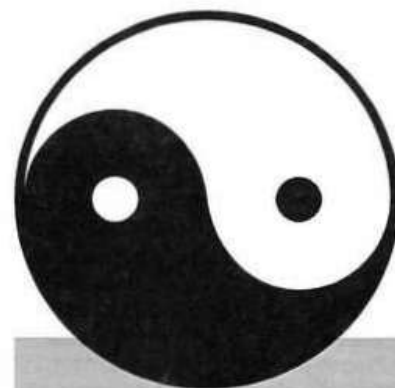
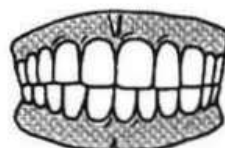
(Wypożyczalnia kaset video)



MASZ PROBLEM
Z PROTEZĄ
ZĘBOWĄ
przyjedź
lub
zadzwoń

Kolbuszowa Górna 97
tel. 273-511
po godz. 17⁰⁰

wszelkie porady
bezpłatnie



Usługi
radiestezyjne

mgr Eugeniusz Janczyk
ul. Piłsudskiego 12/7
36-100 Kolbuszowa

Tel: 272-689

Propozycja dla Gospodarzy Miasta Kolbuszowa

Mieszkańcy miasta Kolbuszowa proponują, by podjąć prace mające na celu wykonanie drogi łączącej południowy skraj ulicy Piłsudskiego, pod Kłodniczówką poprzez ulicę Zieloną z przeciwległą częścią ulicy Rzeszowskiej. Połączenie to ułatwiłoby mieszkańcom ominięcie zatłoczonego rynku i skrócenie drogi.

Wiadomym jest, że sprawą tą próbował zająć się kiedyś Urząd Miasta. Sprawa stanęła w martwym punkcie wobec sprzeciwu pana Hariasza, który odmówił sprzedania kawałka swojego gruntu.

Prosimy o zapoczątkowanie starań o budowę drogi.

Kolbuszowianie

W pierwszą rocznicę

W kwietniu br., w pierwszą rocznicę śmierci ppłk rez. Józefa Rządckiego-Kordyszewskiego, komendanta Kolbuszowskiego Obwodu A.K. z lat 1942-1945, Zarząd Oddziału SSZAK w Kolbuszowej przygotowuje uroczystość żałobną. Przebieg jej zostanie przedstawiony w następnym numerze Przeglądu Kolbuszowskiego.

Dnia 19 kwietnia 1995 roku zmarł



Józef Rządcki ps. "Boryna"

Emerytowany nauczyciel Liceum Ekonomicznego w Ostrowi Maz.

Uczestnik Kampanii Wrześniowej 1939 roku. Płk Armii Krajowej. W latach 1947-57 więzien polityczny (otrzymał dwukrotny wyrok śmierci i wyrok dożywotniego więzienia). Odznaczony: Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Medalem Wojska Polskiego (Londyn), Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami R.P., Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z żalem żegnamy szlachetnego Kolegę

- Nauczyciele
pracownicy i uczniowie
Liceum Ekonomicznego w Ostrowi Maz.

Spółeczny Komitet Obchodów 50-lecia

Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni koło Kolbuszowej informuje, że Jubileuszowy Zjazd Absolwentów Szkoły odbędzie się w dniach 14 i 15 września 1996r. Zgłoszeniem udziału w zjeździe będzie wpłata 50 zł (500 tys. zł.) na konto Komitetu Obchodów 50-lecia Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni, BS Kolbuszowa, Nr.96323-271-1821 do 1 sierpnia 1996r.

Bliższych informacji udziela Zespół Szkół Rolniczych w Weryni, 36-100 Kolbuszowa, tel.(0-17) 271-441

KOMUNIKAT

Spółeczny Komitet Obchodów 50-lecia Szkoły Rolniczej w Weryni ogłasza konkurs na wspomnienia Absolwentów. Organizatorom zależy na subiektywnych świadectwach przeżyć, odczuć i spostrzeżeń uczniów z okresu edukacji w Szkole. Szczególnie mile widziane są relacje absolwentów z początkowych roczników. Prace opatrzone danymi biograficznymi (nazwisko, adres, rok ukończenia szkoły) nadsyłać należy na adres Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni, 36-100 Kolbuszowa, z dopiskiem na kopercie "Wspomnienia Absolwenta" do dnia 31 maja 1996r. (decyduje data stempla pocztowego). Najlepsze prace opublikowane zostaną w wydawnictwie okolicznościowym z okazji Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów we wrześniu br.

Magiczne kwadraty łączone

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

1. Prymitywny sprzęt strażacki
2. Traviata
3. Wysuszone liście lub strąki kasji (strączynica), używane jako środek przeczyszczający
4. Najważniejsza część cyrku
5. Jedwabna kurtka dżokejska lub długa bluza damska
6. Ma jadalne liście i korzeń
7. Piękno, krasa, powab
8. Nazwa znanych zakładów produkujących rowery
9. Obchodzi imieniny 23 XI
10. Nieżył, który znajdziesz nad Zatoką Perską

Eugeniusz Janczyk

Rozwiązanie prześlij na adres redakcji do końca kwietnia. Rozlosujemy nagrodę książkową. Powodzenia!

Rozwiązanie kwadratów magicznych z nr-u 49: 1. swada, 2. wytop, 3. Atena, 4. donos, 5. apasz, 6. korut, 7. anoda, 8. rower, 9. Adela, 10. taras. Nagrodę wylosował pan Ryszard Salach z Kolbuszowej Górnej.

6	7	8	9	10
7				
8				
9				
10				

ogłoszenia drobne

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe M-2=32m² w Kolbuszowej przy ul. Jana Pawła II. Wiadomość tel. (042)17-12-61

Kupię dmuchawę do siana tel. 273-658

Sprzedam Skodę 105L. Wiadomość: tel. 273-564, po 15-tej.

Sprzedam Polonez CARO 1,5GLE (biały), grudzień 1993, stan idealny, oznakowany, blokada, tel. 273027, 272935

TO MIEJSCE PRZEZNACZONE JEST DLA CIEBIE!

To miejsce jest przeznaczone na ogłoszenie
bezpłatnej informacji
"...poszukuję pracy..."
"...zatrudnię pracownika..."

Informację składać na adres redakcji

Czytelniczko, Czytelniku! Inicjatywa dla Ciebie!

Jeżeli chcesz współredagować "Przegląd Kolbuszowski", masz pomysł jak go uatrakcyjnić, zgłoś się do redakcji (każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰), bądź napisz do nas, albo wrzuć informację do skrytki na drzwiach redakcji, która pełni dyżur przez 24 godziny na dobę i przez 7 dni w tygodniu.

(red.)

przypominamy...

- 3.04.1990r.- zajęcie budynku byłej PZPR w Kolbuszowej przez grupę ludzi skupionych wokół Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" Ziemi Kolbuszowskiej.
- 26.04.1994r.- W Kolbuszowej zburzono pomnik ku czci armii radzieckiej.

Zakład
Wykańczania
Wnętrz
Mieszkalnych



DaMar

Janusz Markusiewicz
Kolbuszowa, Obrońców Pokoju 72a/1
Telefon 273-147, po 15⁰⁰

wykonuje swoje usługi w zakresie

- ✓ układanie płytek
- ✓ układanie parkietu i boazerii
- ✓ szpachlowanie i malowanie
na styl zachodni
- ✓ tapetowanie

BIURO USŁUG
TURYSTYCZNYCH

COLUMBUS

Pl. Wolności 50
Kolbuszowa
tel./fax 273 402

- przejazdy autokarowe
- wczasy
- wycieczki
- ksero
- bilety lotnicze

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-13.00

Przedsiębiorstwo Kolmit ASWH i "Danuśka"
Kolbuszowa, Mickiewicza 3 tel./fax 017-271-154

INFORMUJE że od dnia 01.02.1996 r. został otwarty punkt sprzedaży:
nabiału, wędlin, mięsa, drobiu i wyrobów ciastkarskich.

Godziny otwarcia: od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ w soboty: od 7⁰⁰ do 11⁰⁰

Oferujemy: Nabiał: OSM Częstochowa, OSM Sanok

Firmy: "FROMAKO", "BAKOMA", "TOSKA", "TEMAR", "Danone - Wola"

- ponad 100 rodzajów i smaków jogurtów, serków w dużej gamie galanterii
Ponad 80 gatunków wędlin i wyrobów cukierniczych domowej produkcji.

DLA STAŁYCH ODBIORCÓW - RABATY !!!

Serdecznie zapraszamy !!!

"Co dobrego w Polsce, świecie - dajemy w Twoje ręce"

Kolmit i Danuśka składają swoim odbiorcom serdeczne życzenia świąteczne i ofrują nba świąteczny stół wysmienitą połedwicę z przyprawami i szynką pieczoną, a na deser hit sezonu - jogurt "Fromako"

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

"BRATEK"- MECHANIKA POJAZDOWA

MARIAN HARCHUT
KOLBUSZOWA GÓRNA 275

zaprasza do korzystania z naszych usług oraz do nowooteartego sklepu z częściami samochodowymi i oponami, czynnego w godzinach od 8.00 do 17.00 w soboty: od 8.00 do 16.00
telefon: 273- 466

W pozostałych godzinach kontakt telefoniczny pod numerem: 271- 466.



Dla Młodych Par

Szczęśliwe Złote Obrączki
(szeroki asortyment - 30 wzorów)
proponuje
sklep Joanny Gdowik,
Kolbuszowa
ul. 11- go listopada 9

Również polecamy duży wybór
łańcuszków, medalików,
kolczyków

Zapraszamy!!!



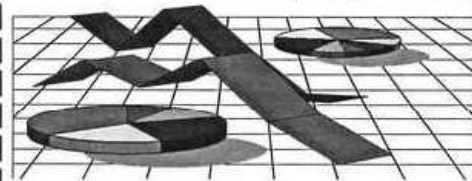
"BILANS" SC

oferuje swoje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg podatkowych
- prowadzenia ewidencji VAT
- rozliczeń podatkowych

Ryszard Haptaś, Kolbuszowa, 22 Lipca 13
tel. 272-100

Witold Stagarczyński, Kolbuszowa,
ul. 11 listopada, tel. 272-862



Kolbuszowianie w karykaturze



Z okazji ukazania się 50-tego nr-u "Przeglądu Kolbuszowskiego" przedstawiamy zespół redakcyjny w karykaturze.
Ogłaszamy konkurs dla Czytelników!
Prześlij nazwiska rozpoznanych osób na adres z redakcji do końca kwietnia. Rozlosujemy nagrodę książkową. Powodzenia!

przegląd
KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Łamanie i druk: "ABAKUS", Kolbuszowa, ul. Janka Bytnara 25, tel./fax (0-17) 27-30-27; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.